

Sygn. akt I ACa 969/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Ewa Kaniok

Sędziowie: SA Robert Obrębski (spr.)

SO (del.) Paweł Iwaniuk

Protokolant: Karolina Długosz

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.

przeciwko (...) Bank spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 stycznia 2015 r., sygn. akt XVI GC 582/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i trzecim w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. na rzecz (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę (...) (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację strony powodowej;

III. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. na rzecz (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę (...) (dziewięć tysięcy sto czterdzieści siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Robert Obrębski Ewa Kaniok Paweł Iwaniuk

Sygn. akt IA Ca 969/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 marca 2014 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. wniosła o zasądzenie od (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 159640 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 listopada 2013 r. do daty zapłaty tytułem bezpodstawnie pobranych z rachunku bankowego powódki w pozwanym banku należności z tytułu prowizji przygotowawczej i prowizji za ubezpieczenie ochrony prawnej, zastrzeżonych w umowie kredytu nieodnawialnego na finansowanie bieżącej działalności z 3 grudnia 2012 r., udzielonego przez pozwaną na rzecz

powódki do kwoty 12800000 zł, którego uruchomienie było uzależnione od spełnienia przez powódkę licznych warunków. Według powódki, umowa była uzależniona od warunków, które nie zostały spełnione. Na jej podstawie po stronie powódki nie powstał obowiązek zapłacenia na rzecz pozwanej obu wskazanych prowizji. Nie powstało, zdaniem powódki, tym samym po stronie pozwanej uprawnienie dotyczące obciążenia rachunku strony powodowej do wysokości prowizji przygotowawczej w kwocie 30700 zł oraz poniesienia przez powódkę kosztów ubezpieczenia ochrony prawnej o wartości odpowiadającej 1% maksymalnej kwoty kredytu, który nie został postawiony do dyspozycji powódki. Pobranie wskazanych należności nie miało więc podstawy prawnej. Nie polegało również do rozliczeniu przelewu, na który powódka udzieliła pozwanej umocowania. Środki pobrane z rachunku powódki nie zostały bowiem przelane zgodnie z przepisami prawa bankowego na inny rachunek. Udzielone pełnomocnictwo nie było więc podstawą do rozliczenia przelewu, który nie został w ogóle dokonany. Jako podstawę prawną roszczenia powódka wskazywała w toku postępowania art. 410 k.c.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa. Potwierdzając zdarzenie dotyczące udzielenia powódce kredytu nieodnawialnego na finansowanie przez powódkę swojej działalności do podanej wysokości oraz okoliczność obciążenia rachunku powódki prowizją przygotowawczą w podanej kwocie i prowizją z tytułu uzgodnionej w tej umowie ochrony ubezpieczeniowej udzielonej na rzecz powódki przez Towarzystwo (...) S.A. w ramach grupowego ubezpieczenia ochrony prawnej swoich klientów, pozwana zaprzeczała, aby nie miała podstawy do pobrania wskazanych prowizji na zgodnie z umową, która została skutecznie zawarta i była wiążąca dla obu stron. Pobranie tych prowizji nie było bowiem uzależnione od spełnienia warunków wykorzystania produktu. Samo zawarcie umowy miało bowiem charakter bezwarunkowy. Od spełnienia przez powódkę konkretnych warunków było natomiast uzależnione uzyskanie kredytu, który został postawiony do dyspozycji powódki. Z umowy kredytu w sposób jednoznaczny wynikało także, że uiszczenie prowizji przygotowawczej oraz prowizji z tytułu ubezpieczenia ochrony prawnej nie było uzależnione od wypełnienia przez powódkę warunków wykorzystania kredytu. Uiszczenie tych prowizji stanowiło bowiem takie warunki. Podstawą obciążenia rachunku strony powodowej była natomiast osobna dyspozycja i pełnomocnictwo, które dawało pozwanej podstawę do pobrania kosztów udzielonego kredytu, do których też należała prowizja z tytułu ubezpieczenia ochrony prawnej. Według pozwanej, tego rodzaju rozliczenie nie polegało na dokonaniu przelewu, lecz na obciążeniu rachunku powódki na rzecz banku, który nie miał potrzeby przelewania środków na utworzony dla siebie rachunek, lecz w poczet własnych zasobów. Nie było więc potrzeby dokonywania typowego przelewu i stosowania przepisów, które regulują taką czynność bankową. Pozwana zaprzeczała tym samym, aby żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie na podstawie art. 410 k.c.

Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 128940 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 3 kwietnia 2014 r. do daty zapłaty tytułem prowizji za ubezpieczenie ochrony prawnej w wysokości odpowiadającej 1% maksymalnej wartości kredytu, który został postawiony do dyspozycji powódki na podstawie umowy z dnia 3 grudnia 2012 r. Oddalił natomiast powództwo o zapłatę kwoty 30700 zł tytułem prowizji przygotowawczej, która została pobrana na podstawie powołanej umowy. Sąd Okręgowy zasądził ponadto od pozwanej na rzecz powódki kwotę 8677,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie zebranych dowodów, w tym powołanej umowy oraz innych dokumentów złożonych przez strony, ustalony zostało niesporny w zasadzie stan faktyczny. Podane zostało przez Sąd Okręgowy, że od 2010 r. strony łączyła umowa ramowa dotycząca świadczenia przez pozwaną usług bankowych na rzecz powódki, jak też że w dniu 3 grudnia 2012 r. podpisana została umowa nieodnawialnego kredytu na finansowanie bieżącej działalności powódki, która miała dostęp do kredytu w wysokości 12800000 zł, jeżeli spełniłaby określone w umowie warunki wykorzystania tego produktu, w tym po zapłaceniu prowizji przewidzianych w § 3 pkt 12 tej umowy, wśród których przewidziana została prowizja przygotowawcza odpowiadająca 0,25% maksymalnej kwoty kredytu, tj. 30700 zł, płatna niezależnie od jego wykorzystania, jak też osobna prowizja z tytułu ubezpieczenia ochrony prawnej powódki na warunkach ubezpieczenia grupowego w (...) S.A., w wysokości 1% przewidzianego kredytu, czyli w kwocie 128940 zł. Akceptując warunki umowy, powódka podpisała bowiem deklarację przystąpienia do ubezpieczenia, którego zakres obejmował pokrycie przez ubezpieczyciela kosztów pomocy prawnej na rzecz ochrony interesów powódki w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu za czynności adwokata i radcy prawnego w okresie roku od podpisania umowy kredytu z możliwością

wcześniejszej rezygnacji z umowy i przedłużenia ochrony, do wysokości sumy ubezpieczenia wynoszącej 2 % wartości kredytu, który został postawiony do dyspozycji powódki na podstawie umowy z 3 grudnia 2012 r.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że załącznikiem do zawartej przez strony umowy kredytu była dyspozycja pobrania składki na ubezpieczenie ochrony prawnej powódki w kwocie 128940 zł, którą został obciążony rachunek strony powodowej. Osobny załącznik, jak ustalił Sąd Okręgowy, stanowiło udzielone pozwanej przez powódkę pełnomocnictwo do dysponowania środkami powódki znajdującymi się na rachunku powódki, w tym obciążenia tego rachunku spłatą kredytu i kosztami ponoszonymi na jego udzielenie zgodnie z umową, jak też ogólnymi warunkami udzielenia kredytu, które zostały faktycznie przekazane powódce przy podpisaniu umowy i były stosowane, mimo że nie odpowiadały swoją nazwą w stosunku do zapisu podanego w umowie kredytu z 3 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy wskazał na podpisanie przez strony aneksu do tej umowy i ustalił, że powódka nie skorzystała z kredytu, który został postawiony przez pozwaną do dyspozycji powódki zgodnie z powołaną umową. Nie wypełniła więc warunków wykorzystania tego kredytu na potrzeby finansowania swojej działalności w branży developerskiej.

Oceniając ustalone okoliczności, Sąd Okręgowy dopatrzył się podstaw do uwzględnienia powództwa w części dotyczącej prowizji określonej jako koszty ubezpieczenia ochrony prawnej powódki w ramach ubezpieczenia grupowego w (...) S.A. Za bezzasadne uznał natomiast powództwo o zasądzenie kwoty 307000 zł tytułem pobranej przez stronę pozwaną prowizji przygotowawczej. Oddalając powództwo o zasądzenie podanej kwoty, po omówieniu regulacji dotyczącej rozliczeń bankowych, także z tytułu prowizji i wykonania polecenia przelewu oraz zapłaty, Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska powódki, jakoby umowa kredytu z 3 grudnia 2012 r. została zawarta pod warunkami, które się nie ziściły, czyli by obowiązek zapłaty przez powódkę prowizji przygotowawczej powstawał dopiero po wypełnieniu warunków wykorzystania kredytu, nie zaś w dacie podpisania umowy, czyli postawienia kredytu do dyspozycji powódki. Sąd Okręgowy uznał, że od daty zawarcia tej umowy była ona wiążąca dla stron. Na jej podstawie powódka mogła wypełnić warunki wykorzystania kredytu, którego udostępnienie przez pozwaną podnosiło wiarygodność powódki jako uczestnika obrotu prawnego będącego przedsiębiorcą prowadzącym działalność na rynku developerskim. Z zawarcia umowy, postawienia kredytu do dyspozycji, według Sądu Okręgowego, powódka miała więc wymierne korzyści i była zobowiązana do wypełnienia warunków przewidzianych umową, także tych, które nie zostały w ogóle uzależnione od skorzystania przez powódkę z uzgodnionego kredytu. Taki charakter też miało, zdaniem Sądu Okręgowego, zobowiązanie dotyczące zapłacenia prowizji przygotowawczej, która spełniała funkcję należności za tego rodzaju usługi pozwanej, związane z zawarciem umowy i zachowaniem stanu gotowości do wypełnienia pozostałych jej warunków, w tym udzielenia stronie powodowej udostępnionego kredytu.

Odmienne Sąd Okręgowy ocenił postanowienia umowy z zakresie, który dotyczył prowizji określonej jako ubezpieczenie ochrony prawnej powódki na warunkach ubezpieczenia grupowego. Odwołując się do przepisów dotyczących umowy ubezpieczenia, czyli do art. 805 § 1 i nast. k.c., jak też do przepisów prawa bankowego określających konieczne elementy umowy kredytu, a więc do art. 69 ust. 2 prawa bankowego, Sąd Okręgowy uznał, że wskazana należność, w wysokości odpowiadającej 1% uzgodnionej przez strony wysokości kredytu, a zarazem połowie sumie ubezpieczeniowej określonej w warunkach grupowego ubezpieczenia klientów pozwanego banku, nie stanowiła w istocie prowizji z tytułu kredytu, lecz niezwykle wysoką składkę ubezpieczeniową pobieraną nie przez ubezpieczyciela, lecz przez pozwany bank, który nie świadczył na rzecz powódki usługi ubezpieczeniowej, lecz pobierał z tego tytułu świadczenie, które nie miało odzwierciedlenia w świadczeniu wzajemnym pozwanej w stosunku do powódki. Chodziło bowiem o świadczenie, którego przedmiot był oderwany od umowy kredytu, którego udzielenie zostało uzależnione od narzuconego przez pozwaną warunki przystąpienia przez powódkę do ubezpieczenia grupowego oraz opłacenia składki odpowiadającej wysokością połowie sumy ubezpieczenia pod postacią prowizji, która nie miała w istocie takiego charakteru. Nie została bowiem w umowie kredytu powiązana z jakimkolwiek świadczeniem ze strony pozwanej na rzecz powódki.

Przedstawiona ocena zapisów umowy kredytowej dotyczących prowizji określonej jako ubezpieczenie ochrony prawnej stanowiła podstawę dla Sądu Okręgowego do wyprowadzenia dwóch osobnych i niezależnych wniosków jako przyczyny uwzględnienia powództwa o zapłatę kwoty 128940 zł z odsetkami od 3 kwietnia 2014 r. do daty zapłaty. Z jednej strony, Sąd Okręgowy uznał, że w części dotyczącej zastrzeżenia wskazanej należności, umowa z 3 grudnia

2012 r. naruszała dobre obyczaje kupieckie. Była więc w tym zakresie nieważna. Nie mogła więc stanowić postawy skutecznego obciążenia rachunku powódki przez stronę pozwaną, która odniosła bezpodstawną korzyść kosztem powódki. Na podstawie art. 410 k.c. Sąd Okręgowy doszukał się więc podstawy do tego, aby powództwo o zapłatę powołanej kwoty zostało uwzględnione z odsetkami za podany okres, zasądzonymi na podstawie art. 481 § 1 k.c. Data wymagalności roszczenia została bowiem określona zgodnie z wezwaniem strony pozwanej do zapłaty, zawartym w piśmie powódki z dnia 13 listopada 2013 r.

Niezależnie od podanej podstawy prawnej roszczenia, które było zasadne do podanej kwoty, za osobną podstawę prawną jego uwzględnienia został też przyjęty art. 18 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Sąd Okręgowy uznał bowiem, ponad argumenty, które były powoływane przez powódkę, że narzucenie przez pozwaną konieczności przystąpienia przez powódkę do grupowego ubezpieczenia ochrony prawnej, a tym samym uiszczenia na rzecz pozwanej, która nie była ubezpieczycielem, składki nazwanej prowizją w wysokości 1% wartości kredytu, czyli w kwocie odpowiadającej połowie sumy ubezpieczenia, stanowiło delikt nieuczciwej oraz zakazanej konkurencji przewidziany art. 15 ust. 1 pkt 5 powołanej ustawy, który polegał na utrudnianiu powódce dostępu do rynku poprzez wymuszenie przez stronę pozwaną wyboru przez powódkę określonego kontrahenta, ewentualnie stworzenie warunków umożliwiających podmiotom trzecim wymuszenie zakupu usługi oferowanej przez oznaczonego przedsiębiorcę. W warunkach tej sprawy chodziło więc, jak uznał Sąd Okręgowy, o wymuszenie przez stronę pozwaną przystąpienia przez powódkę do ubezpieczenia oferowanego przez (...) S.A. i zapłacenia składki nazwanej prowizją na rzecz pozwanej, która nie była zobowiązana do jakiegokolwiek świadczenia z tego tytułu na rzecz powódki. W obszernym wywodzie Sąd Okręgowy starał się wykazać, że opisane działanie ze strony pozwanej stanowiło wskazany czyn nieuczciwej konkurencji, czyli że nie tylko na podstawie określonej w art. 410 k.c., lecz również zgodnie z podanymi przepisami ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji powództwo podlegało uwzględnieniu w zakresie dotyczącym kwoty 128940 zł wraz z odsetkami. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł natomiast na podstawie stosunkowego ich rozliczenia, czyli zgodnie z art. 100 k.p.c.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony. Powódka ten wyrok zaskarżyła w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 30700 zł z odsetkami, jak też orzekającej o kosztach procesu. Powódka zarzuciła Sądowi Okręgowemu bezzasadne przyjęcie, że była zobowiązana do uiszczenia na rzecz pozwanej prowizji przygotowawczej w kwocie 30700 zł wskutek bezzasadnego uznania, że swoboda kontraktowania pozwalała na uzależnienie od warunków niektórych tylko, wybranych skutków czynności prawnych, przy wykorzystaniu innych niż warunek instytucji, jak też w wyniku przeoczenia, że cel zawartej umowy kredytu nie została osiągnięta, a także pominięcie, że samo rozliczenie rachunku jest czynnością prawną, czyli przeoczenie, że strona pozwana nie była umocowana do obciążenia rachunku powódki. Nie dysponowała bowiem takim pełnomocnictwem, które odnosiłoby się do skutecznego dokonania tego rodzaju czynności prawnej. Na podstawie podanych zarzutów, powódka wnosiła więc w apelacji o zmianę zaskarżonej części wyroku przez zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej wskazanej kwoty z odsetkami za okres podany w pozwie i obciążenie strony pozwanej kosztami procesu za obie instancje według norm przepisanych.

W swojej apelacji pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwa o zapłatę kwoty 128940 zł z odsetkami. Zarzuciła Sądowi Okręgowemu doprowadzenie do nieważności postępowania poprzez pozbawienie pozwanej możliwości obrony przed roszczeniem, które zostało przez Sąd Okręgowy z urzędu zasądzona na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 15 ust. 1 pkt 5 powołanej ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, czyli zasądzenie roszczenia, którego powódka w ogóle nie dochodziła w tej sprawie na podstawie przepisów, które nie były powoływane przez powódkę w celu określenia podstawy prawnej dochodzonego roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia, czyli na podstawie art. 410 k.c., nie zaś z tytułu deliktu nieuczciwej konkurencji, którego Sąd Okręgowy dopatrył się z urzędu. Wykroczył więc poza przedmiot powództwa. Naruszył w ten sposób również art. 321 § 1 w zw. z art. 187 § 1 k.p.c. Następny zarzut dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.c. w wyniku dokonania wybiórczej oceny zebranych dowodów, która była podstawą uznania, że świadczenie ubezpieczeniowe było nieekwiwalentne, jak również że powódka musiała przystąpić do ubezpieczenia, podczas gdy nie miała takiego obowiązku. Przystąpiła natomiast na warunki proponowane przez pozwaną, które nie zostały narzucone. Odmienne stanowisko Sądu Okręgowego nie była zaś uzasadnione i nie wynikało z dowodów, które zostały w tej sprawie zebrane.

Wskazywały natomiast, że chodziło o ubezpieczenie na rzecz osoby trzeciej, która mogło zawrzeć umowę kredytu bez ubezpieczenia w zakresie jej ochrony prawnej. Następny zarzut dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nienależyte wyjaśnienie podstawy prawnej i faktycznej wyroku w części uwzględniającej powództwo oraz przez zaniechanie podania dowodów, które by uzasadniały przyjętą przez Sąd Okręgowy z urzędu ocenę stanu faktycznego sprawy w kierunku uzasadniającym zastosowanie podanych przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, jak też sprzeczność działania pozwanego banku z dobrymi obyczajami kupieckimi. Następny zarzut dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 65 k.c. w zakresie dotyczącym wykładni umowy zawartej przez strony, w tym pominięcie, że jej postanowienia mieściły się w zakresie swobody umów i nie naruszały powołanych przez Sąd Okręgowy przepisów prawa bankowego oraz ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, czyli art. 58 § 2 k.c. i art. 18 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 15 ust. 1 pkt 5 powołanej ustawy, które zostały naruszone przez Sąd Okręgowy. Według strony skarżącej, żaden z podanych przepisów nie miał zastosowania w tej sprawie jako podstawa do uwzględnienia powództwa o zapłatę kwoty 128940 zł i zasądzenia odsetek o tej kwoty za okres podany przez Sąd Okręgowy. Na podstawie tych zarzutów, strona pozwana wnosiła o zmianę zaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego poprzez oddalenie powództwa w tym zakresie i obciążenie strony przeciwnej kosztami procesu za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedziach na apelacje obie strony wnosiły o oddalenie apelacji wniesionej przez przeciwnika, jak też jego obciążenie poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie była uzasadniona. Na uwzględnienie zasługiwała natomiast apelacja strony pozwanej. Znaczna część zarzutów, na których została oparta, była bowiem zasadna. Pozwalała więc na zmianę wyroku nią objętego w części, w której powództwo zostało uwzględnione, poprzez jego oddalenie. Nie było natomiast podstaw do uwzględnienia zarzutu nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym, a tym samym wniosku o uchylenie wskazanej części wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji. Ogólnie należy natomiast podać, że ustalenia, na których oparł się Sąd Okręgowy, były w zasadzie niesporne i poprawnie zostały wskazane przez Sąd Okręgowy. W istocie bowiem, nawet podnosząc zarzuty prima facie dotyczące poszczególnych zapisów umowy z 3 grudnia 2012 r. oraz umowy grupowego ubezpieczenia, do której przystąpiła powódka, podpisując stosowną deklarację, obie strony kwestionowały kwalifikację prawną, którą w tej sprawie przyjmował Sąd Okręgowy. Nie podważały natomiast ustaleń czysto faktycznych. Spór pomiędzy stronami dotyczył więc prawnego znaczenia tych faktów, subsumpcji pod przepisy, na których oparł się Sąd Okręgowy w wyroku częściowo niekorzystnym dla każdej ze stron. W tym zakresie podzielona przez Sąd Apelacyjny została ocena podana przez Sąd Okręgowy jako przyczyna oddalenia powództwa o zapłatę kwoty 30700 zł z odsetkami. Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast argumentacji, ze względu na którą Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w zakresie dotyczącym prowizji związanej wprost z ubezpieczeniem ochrony prawnej powódki, czyli o zapłatę kwoty 128940 zł z odsetkami za okres podany w pozwie.

W pierwszej kolejności, odnosząc się do najdalej idącego zarzutu, który dotyczył nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym, wskazać należy, że nie był do zarzut uzasadniony, i to niezależnie od oceny trafności zarzutu co do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 321 § 1 w zw. z art. 187 § 1 k.p.c. przez uwzględnienie powództwa o zapłatę wskazanej kwoty na podstawie powołanych przez Sąd Okręgowy przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. W sytuacji, gdy powódka istotnie nie dochodziła w tej sprawie roszczenia z tytułu deliktu nieuczciwej konkurencji, nie powoływała także jako podstawy prawnej żądania pozwu art. 18 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 15 ust. 1 pkt 5 ustawy, nie można było uznać, że zaprezentowanie takiej oceny przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i wskazanie powołanych przepisów na jego uzasadnienie stanowiło uchybienia Sądu Okręgowego na etapie rozpoznania tej sprawy. Dopiero na etapie wyrokowania Sąd Okręgowy zaprezentował takie oceny i argumenty. Nie zostały natomiast popełnione błędy in procedendo, które by mogły stanowić przyczynę nieważności postępowania, zwłaszcza że podane przepisy zostały zastosowane jako dodatkowa podstawa prawna uwzględnienia powództwa we wskazanej części. Główną przyczyną zasądzenia podanej kwoty było natomiast zastosowanie art. 410 k.c. na korzyść powódki ze względu na częściową nieważność postanowień umowy kredytu z 3 grudnia 2012 r. Błąd in iudicando

nie można było więc uznać za przyczynę nieważności postępowania polegającej na pozbawieniu pozwanej prawa do obrony, czyli działania podczas rozprawy, na etapie rozpoznawania sprawy przez Sąd Okręgowy. Trudno więc uznać, mimo różnych wypowiedzi doktryny i orzecznictwa, aby naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. poprzez orzeczenie o roszczeniu, które w ogóle nie było objęte żądaniem pozwu, mogło prowadzić do nieważności postępowania. Przeciwno takiemu stanowisku silnie przemawia nie tylko podniesione rozróżnienie na błędy w orzekaniu i procesowaniu, lecz związany z nimi sposób orzekania przez sąd drugiej instancji. We wskazanej sytuacji bezprzedmiotowe jest uchylanie wyroku do ponownego rozpoznania, jeżeli niedopuszczalne jest merytoryczne badanie sprawy w zakresie nieobjętym powództwem. Uchylenie sprawy do ponownego rozpoznania otworzyłoby przed powodem możliwość rozszerzenia powództwa o roszczenie niezgłoszone wcześniej, lecz wadliwie uwzględnione przez sąd pierwszej instancji. Uchylenie wyroku uwzględniającego powództwo o jedno roszczenie, uwzględnione z urzędu z dodaniem drugiego uzasadnienia, tym bardziej byłoby wadliwe. Kontrola apelacyjna powinna zmierzać do oceny prawidłowości rozstrzygnięcia uwzględniającego kwotę pieniężną zgłoszoną w ramach pierwszego, dochodzonego roszczenia albo przez oddalenie apelacji, albo przez zmianę wadliwego wyroku i oddalenie powództwa uwzględnionego jako podwójnie uzasadnionego, niemniej o jedno tylko roszczenie pieniężne, bez konieczności uchylania wyroku i umarzania postępowania w zakresie drugiego uzasadnienia orzeczenia uwzględniającego żądanie o zasądzenie jednej kwoty. Ingerencja apelacyjna może bowiem dotyczyć rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji zawartego w tenorze wyroku, nie może natomiast dotyczyć zmiany uzasadnienia. Wyłącznie w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji można wówczas wyeliminować bezzasadnie zastosowane drugie uzasadnienie wyroku uwzględniającego powództwo o zasądzenie jednej kwoty, opartej na jednym roszczeniu. Rozstrzygnięcia zawartego w wyroku, który został tylko wadliwie uzasadniony przez sąd pierwszej instancji, nie należy uchylać. Nie ma bowiem potrzeby przekazywania sprawy do ponownego rozpoznania, ani też umarzania postępowania co do drugiego uzasadnienia orzeczenia dotyczącego jednej i tej samej kwoty należności głównej. Takie uchybienie na etapie wydania wyroku nie może więc stanowić przyczyny nieważności postępowania, które poprzedza wyrokowanie. Nie było tym samym podstawy od uznania, że w rozpoznanej sprawie doszło do nieważności postępowania poprzedzającego wydanie wyroku zaskarżonego przez obie strony.

Przechodząc do merytorycznej strony rozstrzygnięć zawartych w wyroku Sądu Okręgowego, w pierwszej kolejności należy przeprowadzić ocenę apelacji powódki. Była ona w tym zakresie istotnie dalej idąca. Oparta bowiem została na założeniu kwestionującym wszelką skuteczność zapisów odnoszących się do prowizji zastrzeżonych w umowie z 3 grudnia 2012 r., których pobranie przez pozwaną stało się podstawą powództwa o zasądzenie wartości bezpodstawnego wzbogacenia się pozwanego banku kosztem powódki, czyli roszczenia opartego na art. 410 k.c. Sąd Apelacyjny nie podzielił jednak stanowiska powódki, aby umowa kredytu z 3 grudnia 2012 r. nie wywoływała skutków w zakresie, który dotyczył powstania po stronie kredytobiorcy obowiązku zapłacenia prowizji przygotowawczej, by cel umowy nie został osiągnięty oraz by obciążając konto powódki kwotą 30700 zł, pozwana przekroczyła zakres pełnomocnictwa, które stanowiło załącznik nr 7 do powołanej umowy, jak też by musiała korzystać w tym zakresie z klasycznej instytucji przelewu dokonywanego na rachunek strony pozwanej.

Stanowisko powódki tylko o tyle można podzielić, o ile skarżąca stawiała tezę, zgodnie z którą nie wszystkie warunki wykorzystania kredytu określonego powołaną umową, wskazane w § 3 pkt 13 powołanej umowy, stanowiły typowe zdarzenia przyszłe i niepewne, czyli zawieszające warunki w rozumieniu art. 89 k.c. Wypełnienie części z nich polegało bowiem na podjęciu danego działania przez powódkę, w tym złożeniu oświadczenia woli, czyli wystąpienia zdarzenia, które było zależne wyłącznie od kredytodawcy. Nie było tym samym typowym zdarzeniem niepewnym. Nie można natomiast było uznać, aby zastrzeżenie tego rodzaju działań oraz wystąpienie klasycznych warunków zawieszających nie mogło dotyczyć wyłącznie uruchomienia kredytu przyznanego powódce, który został jednak postawiony do dyspozycji powódki od momentu podpisania tej umowy i był dostępny przez cały okres jej obowiązywania, czyli że wypełnienie warunków określonych dla uruchomienia kredytu wywoływało skutek, który polegał na zawieszeniu obowiązywania całej umowy, w tym obowiązku zapłaty prowizji, których uiszczenie również zostało zaliczone do tych warunków, jak wynika ppkt 4 pkt 13 § 3 umowy. Nieuprawnione i konstrukcyjnie wadliwe było więc twierdzenie, że umowa w całości nie weszła w życie, nie wywoływała więc skutków przed wypełnieniem przez powódkę wskazanych warunków. Tezy tego rodzaju nie można było uznać już z tego powodu, że w wypadku jej przyjęcia, niemożliwe

byłoby określenie podstawy faktycznej i prawnej wypełnienia przez skarżącą wskazanych warunków, czyli wskazanie zdarzenia, z którego miałyby one wynikać. Oczywiście więc jest, że od daty podpisania umowy była ona dla obu stron wiążąca w tym znaczeniu, że wynikające z jej treści uprawnienia oraz obowiązki podlegały realizacji. Po stronie powódki powstawał więc obowiązek uiszczenia prowizji, które nie były zależne od wykorzystania produktu. Pozwana miała natomiast powinność przyjęcia tych świadczeń i pozostawania w stanie gotowości do wypłacenia kredytu po wypełnieniu przez powódkę wskazanych w tej umowie warunków jego wykorzystania.

Nie można więc było uznać, aby przed uruchomieniem kredytu zgodnie z zasadami określonymi w umowie z 3 grudnia 2012 r., cel jej zawarcia w ogóle nie został osiągnięty. Przeciwnie, przyjęta w tej umowie konstrukcja prawna nie zakładała konieczności skorzystania przez powódkę z kredytu, który został na jej rzecz postawiony do dyspozycji wskutek jej podpisania przez obie strony. W trafny sposób Sąd Okręgowy wskazał, że samo podpisanie umowy, postawienie kredytu na kwotę 12800000 zł do dyspozycji, stanowiło dla powódki istotne zdarzenie, które miało wpływ na podniesienie potencjału ekonomicznego strony powodowej jako przedsiębiorcy prowadzącego działalność developerską. Miało bowiem istotny wpływ na ocenę wiarygodności powódki dla jej kontrahentów oraz na określenie jej zdolności do realizacji planowanych inwestycji. Cel tej umowy został więc osiągnięty. Dalsza jej realizacja poprzez skorzystanie przez powódkę z przyznanego kredytu nie była natomiast zależna od pozwanej, lecz wyłącznie od wypełnienia przez powódkę warunków skorzystania z dostępnego kredytu, a tym samym przejawienia woli jego uzyskania na finansowanie swojej działalności. Przyznanie takiego kredytu stanowiło ponadto istotne zdarzenie dla strony pozwanej. Wpływało bowiem na jej stan zobowiązań, które wymagały odpowiedniego zabezpieczenia finansowego. Nie sposób było więc uznać, aby cel umowy nie został osiągnięty. Istotny jej element, niezależny od wypełnienia warunków wykorzystania kredytu, polegał natomiast na zapłaceniu przez stronę powodową prowizji, które były należne od początku umowy. Nie zostały więc powiązane z uruchomieniem kredytu, w tym prowizji przygotowawczej, która została prawidłowo naliczona na kwotę 30700 zł i rozliczona zgodnie z umową zawartą przez strony, a przy tym przy poprawnym wykorzystaniu przez stronę pozwaną pełnomocnictwa do dysponowania środkami na rachunku bankowym powódki, które stanowiło załącznik nr 7 do powołanej umowy. Na podstawie tego pełnomocnictwa, pozwana była uprawniona nie tylko obciążenia rachunku powódki ewentualnie spłacanymi ratami kredytu, lecz także należnych odsetek oraz „kosztów” jego udzielenia, do których należała również kwota prowizji przygotowawczej. Twierdzenie, że musiało w tym zakresie zostać zastosowane rozliczenie polegające na dokonaniu przelewu z rachunku powódki na osobny rachunek pozwanej, który podlegałby uznaniu w zakresie dokonanego przelewu, można uznać za nieporozumienie, które nie znajduje uzasadnienia i wyjaśnienia w przepisach prawa bankowego. Obciążenie rachunku klienta kwotą, która jest należnym świadczeniem na rzecz banku, nie polega na dokonaniu przelewu na inny oznaczony rachunek, lecz na rozliczeniu polegającym na pomniejszeniu stanu konta klienta, czyli ograniczeniu jego roszczenia w stosunku do banku o wypłatę środków znajdujących się na rachunku. Jest to więc inna niż przelew czynność bankowa, która nie wymaga zachowania konstrukcji prawnej typowej dla przelewu. Następuje bowiem w stosunku wewnętrznym pomiędzy klientem a samym bankiem, który obniżając stan rachunku klienta, zmniejsza stan swoich zobowiązań z tytułu umowy rachunku bankowego, nie zaś stan swojego konta na własnym rachunku. Bank nie musi dla siebie prowadzić wydzielonych oraz obsługiwanych w klasyczny sposób rachunków, aby mógł ze skutkiem tylko dla siebie dokonywać tego rodzaju rozliczeń w stosunku do swoich klientów. Inne rozwiązanie nie znajduje uzasadnienia ani w przepisach prawa bankowego, ani w treści umowy zawartej przez strony 3 grudnia 2012 r. Obciążenie rachunku powódki przez stronę pozwaną kwotą 30700 zł było więc zgodne z treścią tej umowy. Nie naruszało postanowień łączącej strony umowy o prowadzenie na rzecz powódki rachunku bankowego. Ograniczenie stanu rachunku powódki o podaną kwotę nie mogło więc zostać uznane jako bezpodstawne wzbogacenie pozwanego banku kosztem powódki. W tym zakresie powództwo oparte na art. 410 k.c. nie zasługiwało na uwzględnienie. Apelacja powódki była bezzasadna z podanych powodów. Podlegała więc oddaleniu w całości.

Na uwzględnienie zasługiwała natomiast apelacja pozwanego banku. Sąd Okręgowy bezpodstawnie, a częściowo również w sposób niedopuszczalny. Zasadził bowiem na rzecz powódki należność pobraną z rachunku powódki z tytułu prowizji nazwanej ubezpieczeniem ochrony prawnej, która została jednak udzielona na rzecz powódki na warunkach grupowego ubezpieczenia klientów banku, udzielonego na podstawie umowy zawartej pomiędzy pozwaną a (...) S.A. wskutek podpisania przez powódkę deklaracji przystąpienia do tej formy ubezpieczenia, które było jednak powiązane

z podpisaniem przez strony umowy o kredyt nieodnawialny na sfinansowanie działalności powódki z dnia 3 grudnia 2012 r.

Niedopuszczalne było w tej sprawie wydanie wyroku uwzględniającego powództwo o zapłatę premii nazwanej przez strony ubezpieczeniem ochrony prawnej powódki w kwocie 128940 zł na drugiej podstawie prawnej podanej z urzędu przez Sąd Okręgowy, czyli w oparciu o art. 18 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 15 ust. 1 pkt 5 powołanej ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Strona powodowa nie dochodziła bowiem w tej sprawie roszczenia uregulowanego w tych przepisach, lecz tylko roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego banku kosztem powódki. Nie powoływała się zresztą na nieważność umowy kredytu z 3 grudnia 2012 r., lecz na niepowstanie po stronie pozwanej uprawnienia dotyczącego obciążenia rachunku powódki podaną kwotą wskutek niezastnienia warunków, od wystąpienia których wadliwie uzależniała ponadto samo powstanie po swojej stronie obowiązku polegającego na zapłaceniu tej kwoty jako prowizji, nie tylko przygotowawczej, lecz również powiązanej przez strony z przystąpieniem powódki do grupowego ubezpieczenia udzielonego przez (...) S.A.

Uwzględnienie powództwa we wskazanym zakresie na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 15 ust. 1 pkt 5 powołanej ustawy nie mogło zostać więc oparte na argumentie odwołującym się do zasady da mihi factum, dabo tibi ius. Sąd Okręgowy miał obowiązek z urzędu poddać własnej ocenie prawnej tylko stan faktyczny, który został powołany przez powódkę. Nie mógł jednak wyjść poza przedmiot roszczenia, który wyznaczają nie tylko okoliczności podane na uzasadnienie żądania, lecz również przedmiot powództwa, który wynika z całej jego treści. Powództwo określają bowiem nie tylko okoliczności podane przez powoda na uzasadnienie żądania, lecz również wynikające z niego roszczenie. Mogąc dokonać samodzielnej subsumpcji okoliczności ustalonych w granicach twierdzeń stron, w tym zwłaszcza powoda, Sąd Okręgowy nie miał jednak takiej kompetencji, aby zmienić przedmiot powództwa z roszczenia wywodzonego z bezpodstawnego wzbogacenia na roszczenie deliktowe, wynikające z czynu nieuczciwej konkurencji, który w ogóle nie został opisany w pozwie, nawet w zakresie okoliczności składających się na podstawę deliktu uregulowanego w art. 15 ust. 1 pkt 5 powołanej ustawy.

Powódka nie wskazywała bowiem ani w pozwie, ani w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, aby warunki zaproponowane przez pozwaną, które obejmowały także przystąpienie do grupowego ubezpieczenia ochrony prawnej, utrudniały powódce dostęp do rynku, by zostały też narzucone bez możliwości dokonania w tym zakresie innego wyboru, a więc by naruszały dobre obyczaje w relacjach pomiędzy konkurentami na rynku. Przy uwzględnieniu okoliczności prowadzenia przez powódkę działalności w branży developerskiej, nie zaś na rynku usług bankowych lub ubezpieczeniowych, wykazywanie ze strony Sądu Okręgowego, jakoby spełniona została wyjściowa przesłanka uregulowana w art. 15 ust. 1 powołanej ustawy, było zupełnie chybione oraz przesyczone przede wszystkim argumentacją podawaną w sprawach dotyczących pobierania innych niż marża opłat za przyjęcie towarów do sprzedaży. Sąd Okręgowy cytował w uzasadnieniu bowiem fragmenty orzeczeń, również Sądu Apelacyjnego, które dotyczyły takich spraw spornych pomiędzy podmiotami konkurującymi, czyli oferującymi tożsamy towar temu samemu albo zbliżonemu gronu klientów. Nie może być jednak relacji konkurencyjnej pomiędzy prowadzeniem działalności w branży developerskiej przez powódkę a oferowaniem usługi przez bank oraz ubezpieczyciela udzielającego ochrony w zakresie kosztów obsługi prawnej.

Z jednej więc strony, z rażącym naruszeniem art. 321 § 2 k.p.c., w celu zaprezentowania dodatkowego uzasadnienia uwzględnionej części roszczenia, Sąd Okręgowy oceniał zasadność powództwa, które nie było dochodzone przez powódkę, również w zakresie okoliczności, które w ogóle nie były podnoszone. Z drugiej zaś strony, dopatrzył się podstaw dodatkowego uzasadnienia żądania deliktowego, które w oczywisty sposób nie mogło zostać wpisane w przesłanki przewidziane art. 15 ust. 1 powołanej ustawy. Brak było ponadto twierdzeń i dowodów, które by pozwalały na przyjęcie, że pozwana narzuciła powódce taki model umowy kredytowej, który został zaakceptowany, czyli w wersji, która przewidywała przystąpienie powódki do grupowego ubezpieczenia ochrony prawnej. Poważne uchybienia formalne powodowały więc, że zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 321 § 1 w zw. z art. 187 § 1 k.p.c. był uzasadniony i przemawiał za koniecznością całkowitego pominięcia argumentacji, w której Sąd Okręgowy oparł się na niepodnoszonej przez powódkę okoliczności deliktu nieuczciwej konkurencji, jakiego miała dopuścić się strona pozwana, pobierając prowizję z tytułu ubezpieczenia ochrony prawnej. Taka argumentacja została z urzędu

zaprezentowana ponad inny przedmiot roszczenia i ponad twierdzenia podane przez powódkę, jak też ponad wnioski, które wynikały z materiału dowodowego zebranego w ramach inicjatywy wykazanej przez obie strony, w tym przede wszystkim przez powódkę. Ocena zasadności apelacji wymagała w konsekwencji merytorycznego rozstrzygnięcia o prawidłowości zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 58 § 2 w zw. z art. 353¹ k.c. przez przyjęcie, że umowa z 3 grudnia 2012 r. była nieważna w części dotyczącej nałożenia na powódkę obowiązku uiszczenia prowizji z tytułu ubezpieczenia ochrony prawnej powódki w wysokości odpowiadającej 1% uzgodnionej przez strony maksymalnej kwoty kredytu, który został postawiony do dyspozycji powódki na zasadach podanych w tej umowie. Oceniając treść tej umowy, przy uwzględnieniu celu jej zawarcia oraz jej związku z umową ubezpieczenia, która została zawarta na rzecz strony powodowej jako ubezpieczonego, Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego. Zarzuty naruszenia powołanych przepisów zostały więc uznane za uzasadnione w stopniu, który przemawiał za uwzględnieniem apelacji pozwanej w całości.

Stanowisko Sądu Okręgowego sprowadzało się do tezy, jakoby pozwana obciążyła powódkę dodatkową opłatą, która nie stanowiła prowizji, pomimo tego, że została tak nazwana, lecz dodatkowe świadczenie, które nie znajdowało odzwierciedlenia we wzajemnych obowiązkach pozwanej, która nie świadczyła na rzecz powódki usługi ubezpieczeniowej i nie wykazała, aby składka, której wysokość odpowiadała połowie sumy ubezpieczenia, została przelana na rzecz ubezpieczyciela, którego usługi nie były związane z przedmiotem umowy, która stanowiła tylko okazję do obciążenia powódki nieuzasadnionym świadczeniem na rzecz pozwanej. Sąd Apelacyjny nie podzielił tej argumentacji. Została ona sformułowana w sposób uproszczony. Nie uwzględniała wszystkich istotnych okoliczności tej sprawy, w tym treści i celu zawarcia przez strony umowy z dnia 3 grudnia 2012 r. oraz warunków przystąpienia przez powódkę do grupowego ubezpieczenia ochrony prawnej. Przede wszystkim jednak polegała na szerokiej wykładni i nieuzasadnionym zastosowaniu do okoliczności tej spraw ogólnej klauzuli dobrych obyczajów między bankiem a jego profesjonalnym klientem.

Niezasadne było uznanie, jakoby umowa ubezpieczenia ochrony prawnej, w zakresie kosztów możliwego skorzystania przez stronę powodową z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, nie miała żadnego związku z zawarciem przez strony powołanej umowy kredytu. Przyjmując takie stanowisko, Sąd Okręgowy pominął, że chodziło o postawienie do dyspozycji powódki kredytu w kwocie 12800000 zł, który mógł zostać uruchomiony przez okres kilkunastu miesięcy i spłacany następnie przez wiele lat, na potrzeby finansowania działalności strony powodowej w branży developerskiej, która wymaga zaangażowania znacznych środków, utrzymania gotowości do zwiększenia wydatków i przeprowadzenia rozliczeń z licznymi kontrahentami, a następnie klientami nabywającymi lokale. Ryzyko sporów sądowych jest więc silnie związane z prowadzeniem inwestycji developerskich i ich rozliczaniem. Uzasadnione jest więc korzystanie z pomocy prawnej, a tym samym ubezpieczenie ryzyka ponoszenia takich wydatków. Nie może więc ulegać wątpliwości, że tego rodzaju zabezpieczenie sprzyja temu, by kredytobiorca zwiększał swoją płynność finansową, efektywność prowadzonej działalności, czyli by zostały wytworzone i utrzymane warunki gwarantujące terminowe spłacanie zaciągniętego kredytu na realizację inwestycji, którymi się zajmowała strona powodowa w ramach swojej działalności. Nie można więc też było uznać a priori, że przystąpienie przez stronę powodową do ubezpieczenia na warunkach oferowanych przez (...) S.A. nie było w ogóle związane z przedmiotem i treścią umowy kredytu z dnia 3 grudnia 2012 r.

W dalszej kolejności należy wskazać na bezzasadność tezy, jakoby kwota prowizji z tytułu ubezpieczenia ochrony prawnej powódki nie była powiązana ze świadczeniem wzajemnym uzyskanym przez powódkę, tyle że nie od pozwanej, która zawierając umowę ubezpieczenia, nie występowała w roli ubezpieczyciela, lecz wyłącznie ubezpieczającego. Przystąpienie przez powódkę do grupowego ubezpieczenia ochrony prawnej wynikało z samego zawarcia przez obie strony umowy kredytu na warunkach, które wiązały się z podpisaniem deklaracji oraz uiszczeniem prowizji związanej z uzyskaniem tej ochrony przez powódkę, która w okresie jej obowiązywania mogła uzyskać świadczenie ubezpieczeniowe na zasadach wynikających w ogólnych warunków tego ubezpieczenia do kwoty 2% wartości kredytu, gdyby zgłosiła wystąpienie zdarzeń ubezpieczeniowych. Ich liczba nie była zresztą ograniczona. Skorzystanie przez powódkę z ochrony, która wynikała z grupowego ubezpieczenia, w ogóle nie było zależne od tego, czy powódka wypełniła warunki uruchomienia kredytu, a więc czy pozyskała kredyt. Niezdecydowanie się przez

powódkę na realizację umowy zawartej przez strony nie wiązało się z zawieszeniem świadczenia ubezpieczeniowego. Jeśli więc powódka uzyskała ochronę ubezpieczeniową na warunkach, które wynikały z podpisania deklaracji o przystąpieniu do grupowego ubezpieczenia udzielonego przez (...) S.A., nie może ulegać wątpliwości, że powstał po drugiej stronie umowy obowiązek zapłacenia składki, bez ustalenia której nie doszłoby do skutecznego zawarcia umowy ubezpieczenia, również grupowego.

Podmiotem opłacającym składkę z tytułu wskazanego ubezpieczenia nie była bezpośrednio powódka, lecz strona pozwana, która działała w tym zakresie jako ubezpieczający. Taki wniosek wynika jasno z treści warunków grupowego ubezpieczenia (k: 108). Został jednak pominięty przez powódkę, jak również przez Sąd Okręgowy, który bezzasadnie przyjął, że cała prowizja związana z ubezpieczeniem ochrony prawnej powódki stanowiła przysporzenie na rzecz pozwanej, które nie miało odzwierciedlenia w świadczeniu wzajemnym. Takiej tezy nie można było podzielić. Opłacenie składki, która niewątpliwie wchodziła w skład wskazanej prowizji, było konieczne i obciążało pozwaną, nie zaś stronę powodową, która uzyskała jednak świadczenie wzajemne z tytułu faktycznego poniesienia ciężaru związanego z opłaceniem przez pozwaną podanej składki, polegające na uzyskaniu ochrony ubezpieczeniowej, w ramach której mogła też uzyskać wypłatę sumy ubezpieczenia w wypadku wystąpienia określonych w umowie zdarzeń ubezpieczeniowych. Przyjęcie przez Sąd Okręgowy, również z urzędu, ponad twierdzenia stron, że pozwana zachowała całą prowizję tylko dla siebie, nie było uzasadnione. Nie było nawet podnoszone przez powódkę i nie zostało wykazane. Doświadczenie życiowe i zasady prowadzenia działalności ubezpieczeniowej sprzeciwiały się przyjęciu, że (...) S.A. nie pobierała składek z tytułu udzielanej ochrony ubezpieczeniowej na rzecz klientów banku, czyli że strona pozwana nie wywiązała się wobec ubezpieczyciela z obowiązku zapłacenia składki. Jako strona umowy ubezpieczenia, pozwana nie mogła się nie wywiązać z obowiązku zapłacenia składki. Nie sposób było też przyjąć, aby pozwana zajmowała się nieformalnym pośrednictwem na etapie zawierania umów ubezpieczenia. Jako ubezpieczający, była bowiem ich stroną. Nie mogła więc zostać uznana za pośrednika pomiędzy ubezpieczycielem a powódką, która nie była stroną tej umowy, lecz ubezpieczonym. Twierdzenie, jakoby z prowizji uzyskanej przez pozwaną, nie została zapłacona składka z tytułu ubezpieczenia ochrony prawnej powódki, nie było podnoszone. Ciężar wykazania takiego twierdzenia spoczywałby ponadto na stronie powodowej na ogólnych zasadach określonych w art. 6 k.c. Prowizja z tytułu ubezpieczenia, do którego powódka przystąpiła, musiała więc zawierać w sobie składkę z tego tytułu. Jej wysokość istotnie nie została ustalona przez Sąd Okręgowy. Żadna strona nie była jednak zainteresowana udowodnieniem tej okoliczności. Nie wykazywała wymaganej w tym zakresie inicjatywy dowodowej. Niezależnie jednak o tego, jak wysoka była wskazana składka, nie sposób było uznać, aby cała prowizja ustalona w umowie kredytu na 1% maksymalnej jego wysokości, stanowiła przychód pozwanej, który nie miał odzwierciedlenia w uzyskaniu przez stronę powodową świadczenia wzajemnego. W zakresie, w którym prowizja została przeznaczona na opłacenie składki przez pozwaną na zasadach obowiązujących pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia, powódka uzyskała ochronę ubezpieczeniową. Mogła więc z niej korzystać niezależnie od tego, czy uruchomiony został kredyt, który został postawiony do dyspozycji powódki od początku obowiązywania umowy z 3 grudnia 2012 r. Wymagał jednak wypełnienia warunków ustalonych przez strony, w tym uiszczenia przez powódkę prowizji, do których należała również prowizja z tytułu ubezpieczenia ochrony prawnej powódki.

Częściowej nieważności powołanej umowy kredytu, w zakresie prowizji z podanego tytułu, nie uzasadniało również prawdopodobne przyjęcie, że nie była ona ograniczona do składki, którą pozwana miała obowiązek zapłacić na rzecz ubezpieczyciela w związku z uzyskaniem przez powódkę ochrony dotyczącej ponoszenia kosztów obsługi prawnej. Dopuszczenie takiego wariantu uzasadnia z drugiej strony przyjęcie, że w zakresie, w którym taka należność przenosiła składkę ubezpieczeniową, stanowiła jednak prowizję należną stronie pozwanej za gotowość do realizacji umowy, uzależnioną od wypełnienia przez powódkę warunków uruchomienia kredytu postawionego przez pozwaną do dyspozycji powódki oraz doprowadzenia do uzyskania przez powódkę ochrony w zakresie ubezpieczenia zdarzeń polegających na ponoszeniu kosztów ochrony prawnej w okresie obowiązywania umowy tego ubezpieczenia, na którą powódka wyraziła zgodę i zobowiązała się do uiszczenia prowizji w wysokości odpowiadającej 1 % wskazanego kredytu. Odmienne stanowisko Sądu Okręgowego, który przyjął bezzasadnie, że nie była to prowizja, nie zasługiwało na uwzględnienie. Zostało przede wszystkim wyrażone z całkowitym pominięciem treści umowy z dnia 3 grudnia 2012 r., w której wprost zostało zapisane, że należność określona jako ubezpieczenie ochrony prawnej była rodzajem

provizji obciążającej powódkę, jak wynika z § 3 pkt 12 ostatnia rubryka. Jeśli więc ustalona przez obie strony wysokość tej należności przenosiła, nawet znaczenie, składkę, którą pozwana miała obowiązek wpłacić na rzecz (...) S.A., zgodnie z przepisami prawa bankowego, w tym zwłaszcza art. 69 ust. 2 tego prawa, jak również stosownie do postanowień umowy, chodziło o dalszą część prowizji należnej pozwanej z tytułu zawarcia umowy nakładającej na pozwaną obowiązek uruchomienia kredytu w wysokości do 12800000 zł po spełnieniu warunków, które zostały w tej umowie uzgodnione. Przy uwzględnieniu podanego argumentu, nie można przywiązywać istotnego znaczenia do relacji kwotowej pomiędzy wysokością składki a sumą ubezpieczenia. Za prawdopodobne należy bowiem uznać, że nie była to proporcja wskazana przez Sąd Okręgowy, który bezzasadnie przyjął, nie znając w istocie kwoty składki, że wynosiła ona połowę sumy ubezpieczenia, a więc że była niezwykle wysoka, czyli że jej zastrzeżenie było niekorzystne dla strony powodowej. Brak takich danych nie pozwala na podważanie skuteczności prawnej umowy grupowego ubezpieczenia, do którego powódka przystąpiła poprzez podpisanie deklaracji i wystawienie na rzecz pozwanej dyspozycji, na podstawie której doszło do obciążenia rachunku powódki kwotą 128940 zł. Nie ulega ponadto kwestii, że chodziło o zastrzeżoną w umowie kredytu wysokość prowizji, która powinna zawierać w sobie składkę uiszczoną przez pozwaną jako ubezpieczającego. Nie musiała jednak składać się tylko z tej składki. Z tej właśnie przyczyny została nazwana prowizją, a nie składką ubezpieczeniową, która w ogóle nie była regulowana w umowie kredytu. Nie mogła więc stanowić jej istotnego elementu.

Za zastosowaniem na tle okoliczności tej sprawy instytucji częściowej nieważności umowy kredytu z 3 grudnia 2012 r. nie mogła również przemawiać sama wysokość prowizji, które powódka miała obowiązek zapłacić w związku z zawarciem umowy dotyczącej postawienia kredytu do dyspozycji powódki, bez jego uruchomienia, na co przekonująco wskazała pozwana we własnej apelacji. Niezależnie od tego, czy prowizja została nazwana przygotowawczą, czy też w większym lub mniejszym stopniu została powiązana z przystąpieniem powódki do grupowego ubezpieczenia ochrony prawnej i dlatego została określona jako „inna prowizja”, charakter obciążenia tego rodzaju i jego wysokość, jak również konieczność jego poniesienia bez uruchomienia kredytu, znane były powódce od początku. Wszystkie warunki podpisania przez strony umowy z 3 grudnia 2012 r. zostały wprost zapisane w jej treści. Wiadomo było, że łącznie z kosztami zawarcia wskazanej umowy ubezpieczenia, prowizje z tytułu gotowości strony pozwanej do uruchomienia kredytu, postawionego do dyspozycji powódki, wynosiły 1,25% jego wartości. Pozwana nie wprowadzała powódki w błędne przekonanie, że nie są to prowizje albo że są płatne po uruchomieniu kredytu. Wskazywała, że jedna z nich obejmuje koszty ubezpieczenia ochrony prawnej, na które powódka przystała. Zebrany w tej sprawie materiał, jak zaznaczono, nie pozwalał na przyjęcie, że model umowy obejmujący takie ubezpieczenie oraz szczegółowe jej postanowienia, w tym wysokość wskazanych premii, zostały narzucone w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Zaproponowane bowiem zostały takie warunki, na które powódka przystała. Dostrzegała więc potrzebę uzyskania na tych zasadach kredytu, którego uruchomienie przewidywała. W przeciwnym razie nie byłaby zainteresowana zawarciem umowy z 3 grudnia 2012 r. albo też mogłaby skorzystać z innej oferty, nawet innego banku. W tej sprawie nie podnosiła bowiem, że nie miała takiej możliwości.

Niezależnie od tego, czy łączna wartość wskazanych prowizji, również z tytułu ubezpieczenia ochrony prawnej powódki, była szczególnie wysoka, przy czym materiał zebrany w tej sprawie nie daje podstaw do przyjęcia takiej tezy, nie może ulegać wątpliwości, że prowizje pobrane przez pozwaną niezależnie od tego, czy kredyt został ostatecznie uruchomiony, wpływ na to miała bowiem nie pozwana, lecz tylko powódka, miały istotny wpływ na koszty kredytu, które powódka musiałaby ponieść w wypadku skorzystania z warunków określonych w umowie z 3 grudnia 2012 r. przez uruchomienie kredytu nawet do pełnej jego wysokości. Innymi słowy, uiszczenie przez powódkę prowizji przygotowawczej oraz z tytułu ubezpieczenia w łącznej wysokości odpowiadającej 1,25% jego wartości, musiało zostać uwzględnione przy określaniu oprocentowania, które powódka musiałaby uiszczać w ramach spłacania kredytu. Również prowizje składały się bowiem na koszty uzyskania kredytu, czyli były źródłem przychodu i zysku po stronie pozwanego banku. Jeśli więc podpisanie umowy z 3 grudnia 2012 r. związane było z rzeczywistym zamiarem skorzystania z uzgodnionego kredytu, nie zaś tylko podpisania umowy, na podstawie której kredyt ten został postawiony do dyspozycji powódki, nie mogło mieć dla kredytobiorcy istotnego znaczenia, czy konieczny koszt ponoszony jest po podpisaniu umowy czy też wiąże się ze spłatą uruchomionego kredytu. W kategoriach finansowych, które są w tym zakresie decydujące, wskazane rozróżnienie nie ma znaczenia. Zawsze dotyczy bowiem

realnych kosztów uzyskania kredytu oczekiwanego ze strony klienta banku. Jeśli więc powódka miała rzeczywistą intencję uruchomienia na podstawie umowy z 3 grudnia 2012 r. kredytu na finansowanie działalności w branży developerskiej, wprowadzenie do umowy obciążenia, które polegało na obowiązku uiszczenia dwóch prowizji przed spełnieniem wszystkich warunków uruchomienia kredytu, nie powinno mieć decydującego znaczenia dla powódki. Tym bardziej zastrzeżenie drugiej prowizji, połączonej z ubezpieczeniem, które powódka przyjęła, dlatego nazwanej w sposób oddający ten związek, nie mogło zostać uznane za naruszenie dobrych obyczajów przez pozwaną w rozumieniu przyjętym w art. 58 § 2 k.c., czyli ze skutkiem polegającym na konieczności uznania nieważności umowy z 3 grudnia 2012 r. w zakresie dotyczącym drugiej prowizji w wysokości 1% maksymalnej kwoty kredytu, który został w niej uzgodniony i zaakceptowany przez strony. Nawet jeśli celem wprowadzenia do tej umowy takiej konstrukcji było wywołanie wrażenia o szczególnie atrakcyjnej wysokości prowizji przygotowawczej, czyli użycie ze strony banku elementu zachęcającego klientów do korzystania z tego właśnie produktu, druga prowizja, powiązana z kosztami ubezpieczenia, nie była ukryta, ani wprowadzona bez wiedzy i zgody strony powodowej. Została bowiem ujawniona w umowie oraz nazwana prowizją, której wysokość nie mogła uzasadniać poglądu przyjętego przez Sąd Okręgowy. Po drugiej stronie działał bowiem podmiot, który zajmuje się prowadzeniem działalności gospodarczej. Korzystając z pomocy prawnej, powódka miała pełną możliwość zorientowania się co do wysokości prowizji z tytułu zawarcia umowy, czyli niezależnie do spełnienia warunków uruchomienia kredytu, na które pozwana nie miała żadnego wpływu. Konieczność uiszczenia prowizji w wysokości 1% kredytu nie była uzależniona od wypełnienia przez powódkę warunków jego uruchomienia, przewidzianych w § 3 pkt 13 umowy. Z podpunktu 4 powołanej części umowy jasno bowiem wynikało, że zapłacenie na rzecz pozwanej prowizji określonych w pkt 12, stanowiło jeden z warunków uruchomienia kredytu. Oczywiście więc było dla obu stron, w tym dla powódki, że obowiązek uiszczenia prowizji z tytułu ubezpieczenia ochrony prawnej nie mógł powstać w związku z uruchomieniem kredytu, lecz z jego postawieniem do dyspozycji powódki. Przeciwny wniosek nie daje się pogodzić z jasną treścią powołanych postanowień umowy z dnia 3 grudnia 2012 r. Dodać można tylko nieco na marginesie, że w żaden sposób nie zostało w tej sprawie wykazane, aby pozwana godziła się na zawarcia tej umowy bez zapisu, który został uznany za nieważny przez Sąd Okręgowy, z naruszeniem art. 58 § 2 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zasada swobody umów, która wynika z art. 353¹ k.c. i nie jest w tym zakresie ograniczona art. 69 prawa bankowego, pozwala na wprowadzenie przez strony do umowy podzielonych na dwa elementy prowizji związanych z zawarciem umowy kredytu, czyli postawieniem kredytu w kwocie 12800000 zł do dyspozycji powódki. Przyjęcie przez Sąd Okręgowy odmiennego stanowiska naruszało więc powołany przepis i dawało podstawę do uwzględnienia zarzutu jego naruszenia.

Nie było więc podstaw do uznania, że obciążenie rachunku bankowego powódki kwotą 128940 zł nie znajdowało uzasadnienia w obowiązującej stronie umowy kredytu z 3 grudnia 2012 r., czyli że uzyskane przez stronę pozwaną przysporzenie stanowiło świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. Nie było także przesłanek do uznania, że przeprowadzone w tej sposób rozliczenie naruszało zakres dyspozycji pobrania składki z tytułu ubezpieczenia ochrony prawnej powódki, która została udzielona w załączniku (...) do umowy kredytu (k: 62). Przeciwnie, okoliczność jej podpisania przez reprezentantów powódki już w dniu 4 grudnia 2012 r., czyli dzień po podpisaniu powołanej umowy, tym bardziej potwierdza wolę stron, która została wyrażona w jej treści. Wykazuje więc, że obowiązek zapłacenia prowizji obejmującej składkę ubezpieczeniową nie był uzależniony od uruchomienia kredytu. Był natomiast powiązany wprost z uzyskaniem przez powódkę ochrony ubezpieczeniowej, której powstanie było połączone z podpisaniem umowy kredytu i deklaracji przystąpienia przez stronę powodową do grupowego ubezpieczenia udzielonego przez (...) S.A., nie zaś z wypełnieniem warunków wykorzystania kredytu, który ostatecznie nie został uruchomiony z przyczyn znanych wyłącznie powódce, nie zaś pozwanej.

Z podanych powodów apelacja pozwanej zasługiwała na uwzględnienie w całości przez zmianę punktu pierwszego i trzeciego zaskarżonego wyroku oraz oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kwoty 3617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania przed Sądem Okręgowym. Ostatecznie bowiem powództwo nie zostało uwzględnione w jakiegokolwiek jego części. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, powódkę należało obciążyć całością kosztów poniesionych w tej sprawie przez pozwaną.

Na podstawie podanych przepisów i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia na uwzględnienie zasługiwał również wniosek pozwanej o obciążenie powódki kosztami postępowania apelacyjnego w kwocie 9147 zł, na którą złożyła się opłata od apelacji i minimalne wynagrodzenia pełnomocnika, który działał po stronie pozwanej, w wysokości 2700 zł.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 1 k.p.c., w zakresie zaś, w którym apelacja powódki została oddalona – zgodnie z art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Robert Obrębski E. P. I.